



Utopie społeczne

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Słuchowisko](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Lasswitz Kurd, *Bis zum Nullpunkt des Seins, Das Neue Berlin*, [w:] Barański J., *Utopie i edukacja, Uwagi do heterotopii szkoły i jej utopijnej intencji*, t. I, red. J. Gromysz, R. Włodarczyk, Wrocław 2016.
- Aga Kozak, *Auroville to jedyne takie miejsce na świecie. Miasto-utopia*, dostępny w internecie: <https://so-magazyn.pl/artykul/auroville-to-jedyne-takie-miejsce-na-swiecie-miasto-utopia>.
- Tomasz Targański, *Prof. Arno Münster: potrzebujemy utopii, żeby zmieniać przyszłość*, dostępny w internecie: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1667826,1,prof-arno-mnsterem-potrzebujemy-utopii-zeby-zmieniac-przyszlosc.read>.
- Szacki Jerzy, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000.
- *Utopie i edukacja*, red. J. Gromysz, R. Włodarczyk, Wrocław 2016.
- Lem Stanisław, *Powrót z gwiazd*, Warszawa 1961.



Utopie społeczne

Pieter Bruegel

Źródło: domena publiczna.

Źródłem utopii jest myślenie, które biegnie w przestrzeni pomiędzy tym, co jest, i tym, co powinno być. Utopia wyraża więc z jednej strony sprzeciw wobec tego, co zastane, z drugiej zaś kreśli obraz tego, co pożądane. Pojęcie utopii pochodzi od Tomasza Morusa, który wydał w 1516 roku dzieło pt. *Książeczka zaiste złota i niemniej pożyteczna jak przyjemna o najlepszym ustroju państwa i nieznanej dotąd wyspie Utopii*. Tytuł ten zawiera pewną dwuznaczność, ponieważ greckie ou-topos oznacza miejsce nieistniejące, zaś eu-topos miejsce dobre. Trudno rozstrzygnąć, które znaczenie miał na uwadze autor. Może oba naraz? Wówczas utopia oznaczałaby nieistniejące, dobre miejsce, ale również wzór, który może i powinien być zrealizowany. Utopie warto poznawać przede wszystkim jako wyraz odwagi myślenia przekraczającego to, co oczywiste i codzienne, oraz odkrywającego to, co nieznanne i dziwne.

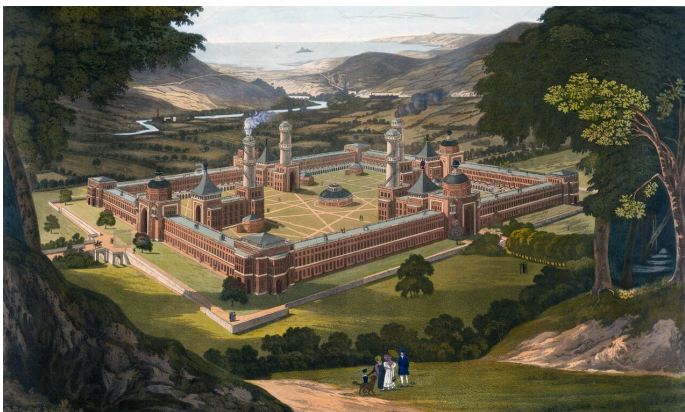
Twoje cele

- Zapoznasz się z właściwościami utopii.
- Podasz cechy charakterystyczne dla myślenia utopijnego.
- Poznasz dzieła opisujące utopijne systemy państwowe.

Przeczytaj

Przyjmijmy, że utopia społeczna to utwór, który zawiera krytyczny obraz społeczności, w której przyszło żyć autorowi, oraz wyobrażony model społeczeństwa doskonałego. Wyrasta więc ze wspomnianego napięcia między „jest” i „powinno być”. Napięcie to jest w **utopiach** radykalne i dlatego cechą utopii jest bezkompromisowa postawa wobec kwestionowanego porządku. Utopista nie nawołuje do stopniowego reformowania rzeczywistości, nie operuje różnymi odcieniami w jej ocenie. Zmierza raczej do stworzenia modelu życia w pełni alternatywnego, pozbawionego wszelkiego zła i niesprawiedliwości, które przypisuje aktualnej rzeczywistości. Utopijna rzeczywistość miała wyzwalać w człowieku naturalne dobro, wolność i szczęście. Oczywiście stworzony obraz lepszego świata może służyć ucieczce od nieakceptowanego świata i być jedynie prywatnym eksperymentem myślowym. Może jednak też zawierać wezwanie i motywację do realnej zmiany tego, co jest.

Bezkompromisowość utopistów prowokuje do pytania o realność utopijnych projektów. Wbrew skojarzeniom potocznym nie należy uważać utopijności wyłącznie za synonim naiwnej i niemożliwej do zrealizowania mrzonki. Przynajmniej część utopistów była przekonana o możliwości realizacji swoich projektów, a niektóre z projektów stały się w jakiejś mierze rzeczywistością.



Złoty wiek wyobrażony na barokowym fresku autorstwa Pietro da Cortona

Źródło: domena publiczna.

R. Owen reformował angielskie wytwórnie bawełny i założył komunę *New Harmony* w Stanach Zjednoczonych. Utopijne pomysły **Ch. Fouriera** realizowano w formie wspólnot w USA, a w Europie inspirował się nimi przemysłowiec francuski J.B. Godin. Faktem jest jednak, że utopie nie znajdowały w praktyce społecznej realizacji kompleksowych i niezawodnych, realizacje cząstkowe zaś niejednokrotnie przynosiły

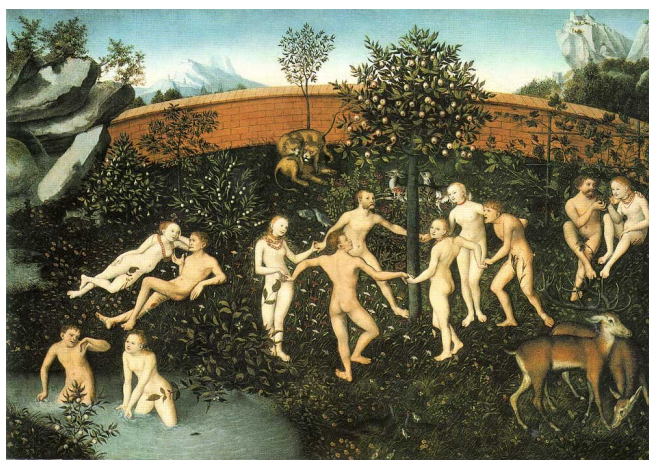
Widok z lotu ptaka na zaproponowaną przez Roberta Owena utopijną społeczność w New Harmony w Stanach Zjednoczonych
Źródło: domena publiczna.

skutki dramatycznie różne od założonych, czego świadectwa dostarczył zwłaszcza wiek XX w postaci porewolucyjnej rzeczywistości Rosji czy Chin. Zawodność utopii nie niweczy jednak ich żywotności

i atrakcyjności, prawdopodobnie utopie są wpisane w ludzkie życie tak, jak wpisane w nie jest w ogóle wybieganie myślą w przyszłość.

Trudno jednak odnaleźć cechy stanowiące o *differentia specifica* utopii. Czy utopie wyrażają ideał, do którego dążymy? Czy są prognozami przyszłości? Marzeniami? Eksperymentem społecznym? Zapewne wszystkim po trochu. Pełnią też różnorodne funkcje w kulturze. Dystansując nas od bieżących realiów i przedstawiając rzeczywistość radykalnie od nich odmienną, otwierają nas na nowe możliwości. Dzięki obrazom zawartym w utopiach doskonalimy zmysł krytyczny, dzięki utopijnym projektom ćwiczymy społeczną wyobraźnię i wiarę w ludzką sprawczość. Utopie podtrzymują również przekonanie o znaczeniu wartości, takich zwłaszcza jak sprawiedliwość czy wolność, które stanowią swoiste drogowskazy tak dla krytyki starych, jak i dla projektowania nowych społecznych porządków. Jeżeli przyjrzeć się bogactwu utopijnych projektów, a także utopijnym motywom rozsiانym w kulturze, to widać, że wymyślanie „krain szczęśliwości” jest jednym z ulubionych twórczych zajęć człowieka.

Utopie społeczne w ciekawy i niekiedy filozoficznie wyrafinowany sposób uzasadniają postulowany doskonały model społeczeństwa. Uzasadnienia odwołują się np. do natury człowieka, woli Boga, praw historii, rozumu, wartości ujmowanych jako absolutne, pozaczasowe źródło i wzór doskonałych modeli życia. Taki charakter miała choćby Platowska utopia państwa doskonałego z dialogu *Państwo*, która wspierała się na metafizycznych założeniach platonizmu. W poszukiwaniu i uzasadnianiu doskonałych wzorów utopie odwoływały się także do mistyfikowanych czasów i miejsc. Taki charakter miała utopia pra-Aten i Atlantydy, również autorstwa Platona. Utopie nowożytne, jak *Miasto Słońca* Campanelli czy *Nowa Atlantyda* *Bacona* odwoływały się do rozumnej natury człowieka, która znajdowała spełnienie w opartym na wiedzy porządku społecznym, panującym na tajemniczych wyspach. Trzej przedstawiciele utopijnego socjalizmu, Saint-Simon, Owen i Fourier budowali swoje społeczne modele na wierze w możliwości nauki sprzężone z nowymi formami organizacji pracy oraz ideałami sprawiedliwości społecznej.



Lucas Cranach Starszy (1472–1553) - Złoty wiek
Źródło: domena publiczna.

W utopiach społecznych spotykamy ciekawe zróżnicowanie, którego kryterium to stosunek do zastanego ładu. Oczywiście każda utopia odnosi się do niego krytycznie, ale krytyka ta może prowadzić albo do wycofania się ze świata zastanego i budowania wewnątrz niego enklaw alternatywnego sposobu życia, albo też do walki o zasadnicze przekształcenie świata zastanego. J. Szacki te dwa rodzaje utopii nazywa utopią zakonu i utopią polityki. Dla pierwszej charakterystyczna jest odmowa uczestnictwa w „tu i teraz” i brak programu jego całościowej zmiany. Realizacja takiej utopii wiąże się często z kultywowaniem alternatywnych sposobów życia w poszukujących ideału wspólnotach. Przykładem mogą być wspólnoty zakonne lub komuny młodzieżowe lat sześćdziesiątych. Dla utopii drugiego rodzaju charakterystyczny jest nakaz działania w skali całego społeczeństwa oraz zerwania ciągłości dotychczasowego porządku. Można powiedzieć, że utopia taka zakłada stworzenie nowego społeczeństwa. Taki charakter miały utopie wczesnego socjalizmu, na przykład Fourierowska, a zwłaszcza rewolucyjne, od Robespiera i Babeufa do Marksa czy Mao Zedonga.

Czy człowiek rzeczywiście pragnie utopii, czy może pragnie utopii zrealizowanej?

((Jerzy Szacki

Spotkania z utopią

Być może ludziom potrzebna jest nawet wizja Kryształowego Pałacu mającego gdzieś w dali, ale to przecież nie znaczy, że byliby zdolni w nim mieszkać. Można cenić proces osiągnięcia celu, nie radując się celem osiągniętym. Błogostan bywa nie do zniesienia.

Źródło: Jerzy Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000, s. 178.

I dalej autor cytuje Fiodora Dostojewskiego:

((Jerzy Szacki

Spotkania z utopią

Państwo wierzycie w kryształowy gmach, który będzie stał przez wieczność, czyli taki, któremu nie będzie można ukradkiem pokazać języka, albo przez kieszeń wystawić figi. Jeżeli o mnie chodzi, to ów gmach dlatego przejmuję mnie lękiem, że jest kryształowy, że ma trwać całą wieczność i że nie będzie można nawet ukradkiem pokazać mu języka.

Źródło: Jerzy Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000, s. 178.

Cytowani autorzy dostrzegli to, co potwierdza historyczne doświadczenie: w utopii zrealizowanej zazwyczaj niknie jej pierwotny sens.

Słownik

differentia specifica

(łac. różnica gatunkowa) cecha charakterystyczna dla jakiegoś obiektu lub gatunku, odróżniająca go od innych

Charles Fourier

(1772–1837) francuski socjalista utopijny, twórca koncepcji społeczeństwa opartego na wspólnotach, tzw. falansterach, inspirator powstania wspólnoty *La Reunion* w USA

Franciszek Bacon

(1561–1626) angielski filozof i polityk, empirysta, współtwórca nowożytnej metody naukowej, autor utopijnego dzieła *Nowa Atlantyda*

Robert Owen

(1771–1858) teoretyk i działacz socjalistyczny, przedstawiciel socjalizmu utopijnego, pionier ruchu spółdzielczego, pomysłodawca i realizator wspólnoty *New Harmony* w USA

Tomasz Morus

(1478–1535) angielski pisarz i polityk, autor książki o szczęśliwej wyspie Utopii, od której pochodzi termin utopia

utopia

(gr. *ou* – nie, *topos* – miejsce) projekt dobrego społeczeństwa wcielającego w życie najistotniejsze wartości: dobro, sprawiedliwość, równość, wolność itp., artykułowany w różnych formach twórczości; projekty utopijne należy odróżniać od antyutopijnych; antyutopijne zawierają pesymistyczne wizje społeczeństwa oparte o negację projektów utopijnych

Polecenie 1

Zapoznaj się z treścią słuchowiska. Na jakie cechy i funkcje utopii zwraca uwagę prof. Arno Münster? Zanotuj je.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PtWY4MNY0>

Tomasz Targański

Wywiad z prof. Arno Münsterem: Potrzebujemy utopii, żeby zmieniać przyszłość

Tomasz Targański: **Po co ludziom utopie?**

Arno Münster: Jeśli miałbym odpowiedzieć szybko, to powiedziałbym, że potrzebują ich, by krytykować teraźniejszość i zmieniać przyszłość.

Ale w powszechnym rozumieniu utopia utożsamiana jest z brakiem realizmu, czyli cechą raczej mało pożądaną np. wśród polityków. Dlaczego „realistyczny” oznacza efektywny, a „utopijny” bezsilny?

Politycy od wieków „marzycielami” nazywają tych, którzy mają odwagę mówić o zmianie. Ten rzekomy brak realizmu ma zmarginalizować ruch utopijny i pozbawić go wiarygodności. W najnowszej historii rządy Francji czy Niemiec próbowały w ten sposób zdezwuować rewoltę studentów w latach 1967–68. Obecnie „duch utopii” przejawia się m.in. w ideologii ruchów ekologicznych i feministycznych. Widać go także w radykalnych ruchach obywatelskich, jak Syriza w Grecji, Podemos w Hiszpanii lub la Nuit Debout we Francji. Ci ostatni realizują utopijną ideę ruchu bez hierarchii – jego uczestnicy organizują się bez przewodniczącego czy prezydium w jakiejkolwiek formie.

Te partie ujawniają utopijne cechy, ponieważ rzeczywiście bronią demokracji w jej pierwotnej formie. Ich wrogiem jest przede wszystkim brak reprezentatywności i oligarchizacja partii politycznych, co powoduje, że demokratycznie wybrani

reprezentanci stracili kontakt z ludźmi. Nie mają więc pojęcia o społecznych realiach swoich wyborców, o wzrastających nierównościach, dyskryminacji, marginalizacji.

Wiemy z historii, że po utopie sięgali właśnie ludzie stający w obliczu przemocy, wyzysku, niesprawiedliwości czy zachłanności.

Wyobraźnia jest najlepszą bronią ludzi, którzy chcą zmieniać świat. Dlatego klasyczne utopie – stworzone przez Platona, Tomasza Morusa, Saint-Simona – były intelektualną próbą wyobrażenia sobie alternatywnego, lepszego ładu społecznego, zbudowanego na zasadach sprawiedliwości, wolności i równości.

W tym roku obchodzimy 500. rocznicę powstania „Utopii” Tomasza Morusa. Na czym polega znaczenie tego dzieła?

Morus stworzył jedną z najodważniejszych konstrukcji na temat wolnego społeczeństwa. Wyspa, o której pisze w „Utopii”, to miejsce, gdzie nie ma własności prywatnej ani pieniędzy, funkcjonuje za to system demokratycznych wyborów, a społeczeństwo zorganizowane jest na zasadzie tolerancji. Tym samym Morus stał się jednym z pierwszych, który wyobraził sobie i opisał demokratyczno-komunistyczną wspólnotę. Równocześnie jest to przykład społeczności tolerancyjnej, gdzie zrównane są wszelkie formy wyrażania uczuć religijnych. Pod tym względem utopia Morusa jest swoistym eldorado wolności.

Istnieje jednak inny rodzaj utopii. Nazwijmy je utopiami porządku albo ładu. Pod tym względem klasycznym dziełem jest „Miasto Słońca” Tommaso Campanelli. W tym wypadku mamy do czynienia z pochwałą dyscypliny i władzy w ogóle. To model społeczności rządzonej przez autorytarną biurokrację. Mieszkańcy tytułowego miasta słońca poddani są inwigilacji, każda dziedzina ich życia jest kontrolowana. Ernst Bloch, filozof i autor słynnej „Zasady nadziei”, odrzucał utopie porządku, bo widział w nich zapowiedź totalitarnych systemów XX w.

Morus pisał „Utopię” jako odtrutkę na tyrańskie rządy Tudorów. Współczesne społeczeństwa Zachodu cieszą się jednak wolnościami, o jakich się wówczas nie śniło. Po co więc podejmować trud i wyobrażać sobie świat inny od tego, który znamy dziś?

Ależ to jest niezbędne! Kilkaset milionów ludzi na świecie musi przeżyć dzień za równowartość 1 euro. Równocześnie lwia część światowego majątku należy do garstki osób. Różnice ekonomiczne są rażące jak nigdy przedtem. Bogaci stają się jeszcze bogatsi, ubodzy zaś tracą nadzieję, że zmiana kiedykolwiek nadejdzie. Okoliczności nie dają nam wyjścia, wymyślanie świata na nowo jest koniecznością.

Poza nierównościami ekonomicznymi co jeszcze najdobitniej wskazuje, że utopia jest niezbędna?

Bez wątpienia zmiany klimatu. Wszystko wskazuje, że zmierzamy w kierunku ekologicznej katastrofy. Konferencja klimatyczna w Paryżu w ubiegłym roku pokazała, że istnieje polityczna wola podjęcia natychmiastowych kroków w kierunku odnowy. Ale to dopiero początek. Porozumienie musi być ratyfikowane przez rządy i parlamenty. Ekologia jest wyzwaniem wyjątkowo trudnym, ponieważ nie możemy odwołać się do doświadczeń z przeszłości. Nigdy wcześniej działalność człowieka w takim stopniu nie zagrażała życiu na Ziemi. Konieczne jest więc, abyśmy pomyśleli o nowej, ekologicznej utopii.

W ubiegłym roku mocny głos na rzecz „rewolucji kulturowej” dał papież Franciszek. W encyklice „Laudato si” nakreślił projekt cywilizacji postkapitalistycznej opartej właśnie na idei ekologii.

„Laudato si” to niezwykle ważny dokument. Franciszek nazwał Ziemię „naszym wspólnym domem”, o który powinniśmy dbać jako zbiorowość. Papież dostrzega, że kryzys środowiskowy to jeden z objawów globalnej choroby. Choroby, która przejawia się również poprzez kryzys ekonomiczny, rosnącą biedę i wykluczenie. Dokument dowodzi, że rabunkowa eksploatacja bogactw naturalnych i destrukcja środowiska to efekt nieodpowiedzialnego stosunku człowieka do natury. To połączenie kwestii ekologicznej i społecznej zbliża Franciszka do zwolenników zielonego socjalizmu.

Czy sojusz człowieka z naturą jest więc koncepcją utopijną?

Sojusz, o którym pisze Franciszek, jest raczej uznaniem, że prawdziwa ekologia, ekologia przyszłości, musi uwzględniać wymiar społeczny. Nie da się mówić o środowisku naturalnym, pomijając los biednych i wykluczonych. Czy to jest utopia? Bardziej chrześcijański obowiązek, bo – przyjmując punkt widzenia papieża – zbrodnie przeciw naturze są grzechem przeciw Bogu. Jeśli z kolei odwołamy się do tego, co mówił Ernst Bloch na temat „konkretnej utopii”, to pomysł pogodzenia podmiotowości człowieka, jego dążeń i potrzeb z naturą może rzeczywiście wydawać się utopijny.

Zatrzymajmy się na chwilę przy Blochu. Jakie znaczenie dla rozwoju koncepcji utopii miała jego książka „Zasada nadziei”? Dlaczego w ogóle nadzieja jest tak ważna, kiedy mówimy o utopiach?

Tę książkę Bloch pisał na emigracji w Stanach Zjednoczonych. W połowie lat 30. musiał opuścić Niemcy, bo groziły mu szykany ze strony nazistów. Pierwotny tytuł „Zasady nadziei” miał być inny: „Marzenie o lepszym życiu”, co daje wgląd w okoliczności jej

powstania. Bloch, niemiecki emigrant żydowskiego pochodzenia, pisał ją, żyjąc bardzo skromnie, powiedziałbym nawet biednie, ale pisał ją w duchu nadziei na niechybny – jego zdaniem – upadek reżimu hitlerowskiego i powrót do Europy. Według Blocha tylko nadzieja pozwala pokonać lęk. Strach zawęży życiową przestrzeń, nadzieja ją poszerza. Kto pragnie czegoś, żyje zorientowany ku przyszłości, bo tylko wizja świata szczęśliwego, sprawiedliwego i wyzwolonego mobilizuje teraźniejszość.

Trudno jednak patrzeć w przyszłość z nadzieją, skoro kapitalizm, a więc ostatnia globalna utopia, nie tylko nie rozwiązał problemu biedy i nierówności, ale jeszcze bardziej je zaostrzył. Z kolei pod koniec XX w. rozpadł się inny wielki utopijny projekt – socjalizm.

Bez wątpienia największą szkodę utopiom w minionym stuleciu wyrządziła degeneracja rewolucji socjalistycznej w kierunku biurokratycznego, totalitarnego systemu represji. Szlachetne cele, budowę społeczeństwa w duchu sprawiedliwości i równości zastąpił autorytarny system tłamszący podstawowe wolności. Dodatkowo socjalistyczna gospodarka nie była w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb społecznych. Nic dziwnego, że po upadku Związku Radzieckiego gospodarka wolnorynkowa wydawała się jedyną rozsądną alternatywą. Szczególnie kraje Europy Wschodniej, gdzie pamięć o realnym socjalizmie była jeszcze świeża, z entuzjazmem podjęły reformy w kierunku liberalnym. Spektakularna klęska utopii socjalistycznej utorowała więc drogę neoliberalizmowi. Nie da się też zaprzeczyć, że brak zaufania do idei czerpiących z socjalizmu stanowi dziś wielką przeszkodę dla nowych antykapitalistycznych strategii.

Czy nadzieję na lepsze jutro może dać nam np. postęp technologiczny? Część naukowców uważa, że tzw. technoutopia zbawi ludzkość, wyeliminuje wszelkie zło na czele z głodem i śmiertelnymi chorobami.

Trzecia rewolucja przemysłowa, której jesteśmy świadkami, zdaje się niepowstrzymana. Technologia stała się nieodzownym elementem w komunikacji, pozyskiwaniu informacji, ich przetwarzaniu oraz budowaniu nowego świata. Jak dotąd ludzkość poddaje się temu z wielką przyjemnością. Korzystając z osiągnięć nauki, technologia staje się narzędziem realizującym założenie utopijne. Ta droga ma nas doprowadzić do narodzin nowej ery, zwanej posthumanizmem, gdzie człowiek staje się czymś więcej. Bez wątpienia popularność wizji technoutopijnych związana jest z możliwością ukształtowania świata na nowo, uczynienia go rozumnym i uporządkowanym. Mam jednak wątpliwości, czy to wszystko pomoże nam rozwiązać najbardziej palące problemy, nie tworząc przy okazji kilku nowych.

Wciąż żyjemy w świecie postindustrialnym i wyobrażenie sobie świata całkowicie innego, niż znamy, wydaje się zadaniem trudnym.

I z pewnością takie jest, ale wciąż trzeba próbować. Zmusza nas do tego rzeczywistość: niepewność, bezrobocie, ubóstwo i nierówności. Wzrastająca fala nacjonalizmu, wszelkich form szowinizmu, z islamofobią i antysemityzmem na czele, nastrojami antyimigranckimi, kryzysem europejskiej tożsamości, hegemonią neoliberalnej gospodarki, wszystko to może sprzyjać poczuciu demoralizacji. Nie wystarczy więc, że odrzucimy te groźne tendencje polityczne, musimy wciąż przeciwstawiać im przekonujące alternatywy społeczne czy ekologiczne.

W jakim kierunku powinniśmy się zwrócić w poszukiwaniu takiej przekonującej utopii?

Przede wszystkim poszukiwania alternatywnych modeli przyszłości nie można utożsamiać z science fiction. Nie mogą być to wizje oderwane od rzeczywistości, nie na tym polega utopia. Dobra, konkretna utopia to rezultat głębokiego namysłu nad przyczynami kryzysu, więc trzeba uważnie obserwować proces destabilizacji starego systemu. Dopiero pojawienie się istniejących, choć na razie ukrytych, tendencji odśrodkowych da nam wskazówki na przyszłość. Tak się składa, że żyjemy w erze postępującej automatyzacji i robotyzacji produkcji w fabrykach. Dlatego jedną z ważniejszych tendencji, która będzie odgrywała coraz większą rolę, jest tworzenie spółdzielni pracy (z fransuckiego – Robotnicze Stowarzyszenia Spółdzielcze Produkcji). Ich celem jest przeciwstawienie się logice kapitalistycznej produkcji i akumulacji zysku oraz zastąpienie ich logiką samorządności pracowniczej. Charakterystyczne dla zmiany, jaka nas czeka, może być więc to, co wydarzyło się w związku z fabryką Fralib we Francji.

Fralib była jedną z największych fabryk herbaty w kraju. W 2010 r. wkrótce po przejęciu zakładu przez międzynarodowy koncern zarząd ogłosił plan „restrukturyzacji”.

Restrukturyzacji, czyli zlikwidowania zakładu. Pracownicy się zorganizowali, zaskarżali do sądu cztery kolejne wersje planu zwolnień zbiorowych i zamiast zadowolić się odprawami, wymyślili, że przejmą fabrykę, organizując ją na zasadach kooperatywy. Walka trwała prawie 5 lat, pomógł samorząd Marsylii, który dał pieniądze na wykupienie obiektu. Fralib wznowiła działalność i przerzuciła się na produkcję naturalnych herbat ziołowych. Wydaje mi się to charakterystyczne, że transformacji społecznej, rozumianej jako przejście do demokratycznego zarządzania, towarzyszyła transformacja ekologiczna.

Czy przykład fabryki Fralib to właśnie konkretna utopia, o której pisał Bloch?

Tak, bo jest ona zgodna z tendencją rozwojową rzeczywistości. Powinniśmy poszukiwać rozwiązań właśnie w duchu konkretności. Żyjemy w czasie wielkiej, nieodwracalnej zmiany. Może utopia, o której mówimy, już się pojawiła, tylko jeszcze nie zdajemy sobie z tego sprawy? Może jest nią pomysł gwarantowanego dochodu dla każdego? Koncepcja wzbudza co prawda wiele kontrowersji, pojawiają się zarzuty, że to „czysta utopia”, szkodliwa społecznie i niewykonalna finansowo, ale dyskusja już się zaczęła. Niedługo może okazać się, że postępująca robotyzacja w parze z rosnącym bezrobociem i starzeniem społeczeństwa nie pozostawi nam wyboru i któraś z tych „niewyobrażalnych” dziś utopii stanie się naszą rzeczywistością.

Polecenie 2

Odpowiedz, czy zgadzasz się z tezą o pozytywnym wpływie na społeczeństwo tworzenia utopii? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Zaznacz zdania trafnie charakteryzujące utopie.

- ☐ Pojęcie utopii pochodzi od tytułu książki T. Morusa.
- ☐ Utopijne społeczeństwo wyzwala w człowieku naturalne dobro.
- ☐ Utopie to utwory opisujące heroiczne czyny bogów greckich.
- ☐ Projekty utopijne kwestionują zastany porządek społeczny.
- ☐ W utopiach przedstawiany jest pesymistyczny obraz przyszłości.

Ćwiczenie 2



Przyporządkuj autorów do tytułów książek.

Nowa Atlantyda

F. Bacon

Państwo

Platon

Miasto słońca

T. Campanella

Utopia

T. Morus

Rozwiąż krzyżówkę.

A crossword puzzle grid is shown with 5 numbered starting points for words. The grid consists of white squares for letters and grey squares for empty space. The numbers are placed in the top-left corner of the starting squares:

- 1. starts at the top-left square of a 5-letter word.
- 2. starts at the top-left square of a 9-letter word.
- 3. starts at the top-left square of a 6-letter word.
- 4. starts at the top-left square of a 6-letter word.
- 5. starts at the top-left square of a 10-letter word.

1. Naturalna cecha człowieka, do której odwołują się utopie.
2. Mityczna kraina obecna w utopiach Platona i Bacona.
3. Twórca utopii *Miasto Słońca*.
4. Socjalista utopijny, twórca koncepcji falansterów.
5. Nazwa komuny założonej w USA przez R. Owena.

Ćwiczenie 4



Uzupełnij wyrażeniami z ramki wykaz motywów charakterystycznych dla utopii według Chada Walsh.

1. Człowiek jest , tj. jego zaobserwowane wady są następstwem nie tyle wiecznej natury ludzkiej, ile niesprzyjających warunków życia.
2. Człowiek jest i w zmienionych warunkach łatwo ulega zmianie.
3. Nie istnieje żadna między pomyślnością jednostki a pomyślnością społeczeństwa.
4. Człowiek jest istotą rozumną i zdolną do stawania się coraz rozumniejszą, co umożliwia likwidację absurdów życia społecznego i ustanowienie w końcu w pełni .
5. Przyszłość obejmuje ograniczoną liczbę możliwości i są one całkowicie .
6. Należy dążyć do zapewnienia na ziemi.
7. Ludzie nie mogą odczuwać szczęściem.
8. Możliwe jest znalezienie lub nauczenie sprawiedliwości wybranych do rządzenia ludzi.
9. Utopia nie zagraża ludzkiej wolności, ponieważ realizuje się właśnie w jej ramach.

szczęścia

sprawiedliwych władców

znużenia

prawdziwa wolność

nieusuwalna sprzeczność

przewidywalne

racjonalnego ładu

zasadniczo dobry

istotą plastyczną

Ch. Walsh, From Utopia to Nightmare, London 1962, s. 58; cyt za: J. Szacki, op. cit., s. 49



Przeczytaj fragment wywiadu Agi Kozak z Katarzyną Boni, autorką książki pt. *Auroville. Miasto z marzeń*. Następnie odpowiedz na pytanie, jak reporterka ocenia znaczenie utopii dla życia człowieka.

((Aga Kozak

Auroville to jedyne takie miejsce na świecie. Miasto-utopia

Aga Kozak: Za górami, za lasami, za morzami mieści się coś, co niektórzy nazywają utopią. I jeśli już ją z czymś kojarzymy, to zazwyczaj z taką wielką złotą kulą, która jest właściwie antytezą tego świata.

Katarzyna Boni: Auroville jest pełne sprzeczności. Kiedy próbuje się je opisać w jakiś sposób, to zaraz można powiedzieć o nim dokładnie przeciwną rzecz. Bo w Auroville z zasady każdy robi co chce – jeśli tylko przestrzega Karty Praw Miasta. To cztery punkty: Auroville należy do całej ludzkości (ale do nikogo w szczególności), jest miejscem niekończącej się edukacji i mostem pomiędzy przeszłością a przyszłością. To również miejsce duchowych i materialnych poszukiwań, których celem jest ucieleśnienie ludzkiej jedności.

Aga Kozak: Ale czym właściwie jest to Auroville?

Katarzyna Boni: To miasto na południu Indii w stanie Tamilnadu, położone 10 km od byłej kolonii francuskiej Pondicherry. Zostało założone w 1968 r. i miało spełniać kilka celów. Po pierwsze wdrożyć w życie filozofię Sri Aurobindo.

Aga Kozak: Filozofię znaną i cenioną na świecie – Sri Aurobindo był w końcu nominowany do Nobla trzy razy, w tym pokojowego - o której my, w Polsce niewiele wiemy.

Katarzyna Boni: Jak pierwszy raz o nim usłyszałam, pomyślałam, że to jakiś fałszywy guru. Ale kiedy zaczęłam zagłębiać się w jego historię, zmieniłam zdanie. Aurobindo Ghose to bohater narodowy, działał jeszcze zanim Gandhi przyjechał do Indii. Studiował w Wielkiej Brytanii, gdzie kończył Cambridge. Po czym wrócił do Indii i tam zaczął walczyć

o niepodległość: nie zbrojnie, a słowem. Wydawał gazety, które mówiły o niezbywalnym prawie każdego narodu do zarządzania samym sobą. Podburzał Indusów do walki. Przez to był więziony, w końcu musiał uciekać z Indii Brytyjskich – i uciekł do Indii Francuskich.

Aga Kozak: A „po drodze” przeszedł przemianę duchową. **Katarzyna**

Boni: Ja wolę mówić, że się rozwinął. Lubię myśleć, że po prostu dorastamy do siebie: powoli zdobywamy coraz większą odwagę, żeby być tym, kim jesteśmy „tam w środku”. Sri Aurobindo rozwijał swoją filozofię o tym, że człowiek – taki jakim jest teraz – to nie jest ostatnie ogniwo ewolucji. I że ewolucja nie jest tylko ewolucją materii, ale przede wszystkim ewolucją świadomości.

Aga Kozak: To znaczy?

Katarzyna Boni: Że w historii świata kolejne formy życia – zaczynając od jednokomórkowców – mają coraz więcej świadomości. Według Aurobindo wcale nie jesteśmy ostatecznym osiągnięciem świadomości. Wierzył, że jest coś „dalej”, że świadomość może być większa, pełniejsza, lepiej rozwinięta. I że – pierwszy raz w historii tej ewolucji mamy tyle świadomości, że jesteśmy w stanie nad nią sami pracować. Auroville powstało, żeby wdrażać jego idee w życie – zobaczyć, czy to, o czym pisał, jest możliwe. Wcześniej testowano je w aśramie w Pondicherry – miejscu, w którym wokół Aurobindo skupili się uczniowie. Ale Auroville było projektem na znacznie większą skalę. Drugim celem Auroville miało być stworzenie miasta, w którym ludzie nie będą widziani przez pryzmat płci, rasy, wyznania, orientacji seksualnej, pochodzenia, kasty, zasobów, bogactwa, edukacji. Mieli być po prostu ludźmi, których nie określają etykiety, tylko ich działanie.

Aga Kozak: Miasto miało też pracować na rzecz jedności i pokoju.

Katarzyna Boni: W 1966 roku UNESCO po raz pierwszy wydało rezolucję, która wspierała Auroville. A na inaugurację, w 1968 roku, przyjechali nie tylko przedstawiciele UNESCO, ale również przedstawiciele 124 państw świata, którzy przywieźli ziemię ze swoich krajów i tę ziemię także z Polski - wsypali do urny, która do dzisiaj stoi w samym sercu Auroville (...).

Aga Kozak: Ludzie nazywają to utopią. Widać w książce, jak sama układasz się z tym pojęciem. Bo utopia to słowo wartościujące, coś, co nie może się udać. Łatwo nim nazwać to, co się nie zgadza z systemem - choćby nawet tak niedziałającym jak polska służba zdrowia, ale nie wymyślonym przez zachodniego, białego mężczyznę.

Katarzyna Boni: Lubimy myśleć, że świat wszędzie wygląda tak samo, „jak u nas”, i że nasz sposób budowania społeczeństwa jest najlepszy, najbardziej cywilizowany. A przecież rozmaite mniejszości etniczne mają swoje sposoby rozsądzania sporów i swój sposób zarządzania wspólnotą. Bywa, że diametralnie inne (jest) podejście do małżeństwa: wielożeństwo kobiet i mężczyzn, wspólnoty, w których kobieta się żeni ze wszystkimi braćmi. W Kerali, w Indiach, do dzisiaj dziedziczy się po linii kobiecej. A my to wszystko uważamy za „prymitywne”: „Gdzieś tam siedzą sobie nagie dzikusy i mają jakiś system rozsądzania sporów - co oni wiedzą?”. A może wiedzą więcej niż my. I skoro nasz system mocno kuleje, to chyba warto poszukać innych.

Tak, w Auroville zmieniło się moje pojęcie utopii. Bardzo mi w tym pomogła Ruth Levitas, socjolożka i badaczka utopii. Twierdzi, że w dzisiejszych czasach to nie utopia jest niemożliwa, tylko niemożliwe jest dalsze życie bez zmian... Że system, który stworzyliśmy, jest dla nas zabójczy - tego naprawdę nie da się już dłużej ciągnąć. Nie stać nas na to, żeby nie budować utopii - inaczej nie przetrwamy jako gatunek. Levitas rozumie utopię jako marzenie, siłę napędową do działania. Jasne, zrealizowane utopie, praktycznie zawsze „wywracają się na drugą stronę” - pokazują prawdę o tym, co nie działa. Ale to nie jest wina utopii, że wychodzą z nas lęki i ambicje, które prowadzą do coraz bardziej eskalujących konfliktów. Utopia jedynie wskazuje cel. Naszym zadaniem jest budować go ciągle na nowo, nie ustawać w marzeniu o bardziej sprawiedliwym i świadomym świecie. Oscar Wilde mówił, że nie interesuje go mapa świata bez utopii, ale że jak tylko się do niej dołączy, to trzeba szukać kolejnej. Zresztą co przez wieki nazywano utopią? To, że kobiety będą głosować. To, że czarna mężczyzna zostanie prezydentem Stanów. Że wiceprezydentką USA może być kobieta

z mieszanego małżeństwa jamajsko-indyjskiego i że być może to ona za pięć lat wygra wybory prezydenckie w Stanach. Kiedy patrzymy na historię świata i obalania kolejnych „przecież to niemożliwe”, to ewolucja świadomości - to, że coraz bardziej dorastamy do siebie - ma sens.

Źródło: Aga Kozak, *Auroville to jedyne takie miejsce na świecie. Miasto-utopia*, dostępny w internecie: <https://so-magazyn.pl/arttykul/auroville-to-jedyne-takie-miejsce-na-swiecie-miasto-utopia>.



Przeczytaj fragment słowa wstępnego od redaktorów tomu I zbiorowej publikacji pt. *Utopia i edukacja*. Następnie odpowiedz na pytanie, dlaczego – zdaniem redaktorów tomu – edukacja pozostaje w silnym związku z myśleniem utopijnym.

“ Utopie i edukacja

Nadzieje na przyszłość, pomysły na idealne społeczeństwa, projekty (nie)miejsc, w których urealniają się marzenia dotyczące bezpiecznego, sprawiedliwego, dobrego życia i odpowiedniej edukacji nie mogą być przypisane jednej określonej kulturze czy szczególnej epoce. Niedostatek tutaj czy teraz rozliczany w rytm pełnej sugestywnych obrazów wizji lepszego świata – dla wszystkich bądź tylko dla wybranych – stanowi temat podejmowany powszechnie i niestrudzenie. W tym sensie zagadnienie to znacznie wykracza poza ramy gatunku literackiego zainicjowanego klasycznym dziełem Thomasa More’a. Oczywiście, nieprzekonani i tak mogliby poprzestać na stwierdzeniu, że tworzenie utopii ma dla praktyki społecznej, w tym i edukacyjnej, co najwyżej drugorzędne znaczenie lub wartość estetyczną, czy też stanowi do niej zbędny i budzący wiele kontrowersji dodatek. Jednak wiele przemawia za tym, że należy docenić wagę tego typu koncepcji i refleksji w stawaniu się społeczeństwa, w dyskusji o rozwoju i zmianie, teorii i praktyce edukacji, wspólnych oczekiwaniach i pożądanym kształcie instytucji, nadziejach, obawach i zagrożeniach. Że utopie wiele mówią o tożsamości, aspiracjach i wrażliwości społeczeństwa, z którego się wywodzą. Innymi słowy, nie jest bez znaczenia dla jego przyszłego kształtu to, jakie wizje, wyobrażenia wystarczająco doskonałego porządku rzeczywistości towarzyszą obecnym decyzjom, wyborom i działaniom. Ponadto, teorie pedagogiczne, koncepcje szkolnictwa i wychowania uzasadniają swą praktyczną wartość wyobrazeniami o efektach edukacyjnych, które mają nastąpić dopiero w przyszłości. Należy również dodać, że oprócz tego, iż edukacja jako taka wprowadza sobą obietnicę rozwoju, samorealizacji i spełnienia, jej obecne

instytucjonalne i nieformalne sposoby zorganizowania stanowią następstwo prób wcielania w życie wybranych, powstałych wcześniej utopii. A zatem wyobrażenia jednostek i grup o spełnieniu swych edukacyjnych wysiłków rozgrywają się w środowisku kształtowanym według przyjętych przez poprzednie pokolenia ideałów. Dlatego też założyliśmy, że równoczesne spojrzenie na kategorie utopii i edukacji pozwoli nie tylko dostrzec wiele oryginalnych projektów pedagogicznych i społecznych, zobaczyć w futurystycznych wizjach rzeczywistości obszary inspiracji dla teorii i praktyki edukacyjnej, ale również podjąć problematykę związków i zależności zachodzących między tymi dwoma zjawiskami.

Źródło: *Utopie i edukacja*, red. J. Gromysz, R. Włodarczyk, Wrocław 2016, s. 7.



Zapoznaj się z fragmentem opowiadania Kurda Lasswitza z 1877 r. dotyczącego systemu edukacji w 3877 r., w którym niemiecki przyrodznawca i filozof z przełomu XIX i XX wieku zawarł utopijną wizję szkoły przyszłości. K. Lasswitz wierzył w możliwość powszechnej i skutecznej, nikogo nie wykluczającej edukacji. Po odczytaniu fragmentu zastanów się, czy – mając świadomość współczesnych możliwości technologicznych, w tym inżynierii genetycznej – uznałbyś ten fragment za część wizji utopijnej czy raczej dystopijnej. Dystopia to utwór przedstawiający katastrofalne skutki tego, co aktualnie ma miejsce w rzeczywistości. Sformułuj pisemną odpowiedź na powyższe pytanie.

((Kurd Lasswitz

Bis zum Nullpunkt des Seins, Das Neue Berlin

Oдноśnie warstw korowych w mózgu pana syna przysługuje panu prawo do zadecydowania o około jednej trzeciej; w związku z tym może pan przyzwolić według swego życzenia na przyzwyczajanie komórek do specjalnych przypadków napięcia, przewodzenia i poruszenia. Jedna trzecia pozostaje, jak pan wie, zarezerwowana do późniejszego zadysponowania przez pana syna w celu wykształcenia funkcji mózgowych, podczas gdy ostatnia, trzecia część zgodnie z §111 prawa nauczania z 22 stycznia 3854 jest preparowana w publicznej instytucji. Czy zechciałby pan z łaski swojej podać mi, dla jakich dyscyplin życzyłby pan spreparować kresomózgowie?

Źródło: Kurd Lasswitz, *Bis zum Nullpunkt des Seins, Das Neue Berlin*, [w:] J. Barański, *Utopie i edukacja, Uwagi do heterotopii szkoły i jej utopijnej intencji*, t. I, red. J. Gromysz, R. Włodarczyk, Wrocław 2016, s. 26.



1. Zapoznaj się z fragmentami książki Stanisława Lema *Powrót z gwiazd*. W cywilizacji, do której bohater powrócił po kosmicznej podróży, wyeliminowano dzięki zabiegom biologicznym silne namiętności i w ślad za tym agresję, konflikty oraz skłonność do ryzyka w zamian za zapewnienie mieszkańcom poczucia bezpieczeństwa i dostatku.
2. Zastanów się nad pytaniem - czy chciałbyś żyć w takim świecie?
3. Wybierz dowolną znaną ci utopię literacką lub filmową i napisz krótką rozprawkę na temat: „Jakie ewentualne cierpienia i czyje towarzyszyłyby realizacji tej utopii?”.

((Stanisław Lem

Powrót z gwiazd

Pan wciąż nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wiele czynników, decydujących dawniej w sferze erotycznej, znikło. Natura nie znosi próżni; musiały je zastąpić inne czynniki. Weźmy choćby to, z czym pan tak się zżył, że przestał dostrzegać wyjątkowość zjawiska: ryzyko. Nie ma go już, Bregg. Mężczyzna nie może zaimponować kobiecie brawurą, szaleńczym postępkim, a przecież literatura, sztuka, cała kultura wiekami karmiła się tym nurtem: miłość w obliczu ostateczności. Orfeusz zszedł po Eurydykę do Hadesu. Otello zabił z miłości. Tragizm Romea i Julii... dziś nie ma już tragedii. Nie ma nawet jej szansy. Zlikwidowaliśmy piekło namiętności, a wtedy okazało się, że za jednym zamachem i niebo przestało istnieć. Wszystko jest teraz letnie, Bregg (...).

— Ogół nie zdaje sobie z tego sprawy... — Z czego? — Z tego, że ginie duch eksploracji. Że nie ma wypraw, o tym wiedzą. Ale nie myślą o tym. Myślą, że nie ma wypraw, bo są niepotrzebne, i tyle. Ale są tacy, którzy doskonale widzą i wiedzą, co się dzieje, jakie to będzie miało konsekwencje. Jakie już ma. — No? — Mli-mli. Mli-mli po wiek wieków. Już nikt nie polecą do gwiazd. Już nikt nie zaryzykuje niebezpiecznego eksperymentu. Już nikt nie wypróbuje na sobie nowego lekarstwa (...). Była to cywilizacja pozbawiona lęku. Wszystko, co istniało, służyło

ludziom. Nic nie miało wagi, prócz ich wygody, zaspokojenia potrzeb oczywistych i najbardziej wyszukanych. Zewsząd, ze wszystkich dziedzin, w których obecność człowieka, ułomność jego namiętności, powolność jego reakcji mogła stworzyć choć najmniejsze ryzyko — został on wyeliminowany na rzecz urządzeń martwych, automatów. Był to świat zamknięty na niebezpieczeństwo. Na grozę, walkę, na wszelki gwałt — nie było w nim miejsca; świat łagodności, form i obyczajów miękkich, przejść nieostrych, sytuacji niedramatycznych, równie zdumiewający bodaj, jak moja czy nasza (o Olafie myślę) nań reakcja.

Źródło: Stanisław Lem, *Powrót z gwiazd*, Warszawa 1961.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Utopie społeczne

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Wybrane problemy filozofii.

10. Wybrane spory z zakresu filozofii polityki. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

- 1) o naturę społeczeństwa (indywidualizm – kolektywizm);
- 2) o genezę państwa (koncepcja umowy społecznej – koncepcja samorządnej ewolucji);
- 3) o naczelne wartości życia społecznego (liberalizm kulturowy – konserwatyzm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- charakteryzuje utopie społeczne;
- podaje cechy charakterystyczne dla myślenia utopijnego;
- poznaje dzieła opisujące utopijne systemy państwowe.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. **Burza mózgów.** Nauczyciel informuje uczniów, że będą pracować metodą burzy mózgów i, jeśli to konieczne, wyjaśnia jej zasady. Wyłania także moderatora, który będzie zapisywał pomysły na tablicy, a następnie określa czas wykonania zadania. Następnie nauczyciel zadaje uczniom pytanie: *jakie myślenie można nazwać myśleniem utopijnym?* Uczniowie podają propozycje odpowiedzi. Po zakończeniu fazy twórczej następuje wspólna weryfikacja pomysłów. Nauczyciel prosi uczniów, aby porównali swoje propozycje z informacjami zamieszczonymi na tablicy.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla materiał z sekcji „Słuchowisko”, a następnie czyta polecenie *Zapoznaj się z treścią słuchowiska. Na jakie cechy i funkcje utopii zwraca uwagę prof. Arno Münster? Zanotuj je.* Uczniowie wykonują zadanie w parach. Następnie wybrana osoba prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udzielając uczniom informacji zwrotnej.
3. Nauczyciel przechodzi do sekcji „Sprawdź się”. Zapowiada uczniom, że w kolejnym kroku będą rozwiązywać ćwiczenia – od najprostszych do najtrudniejszych – i będą to

robić wspólnie. Wybrana osoba czyta po kolei polecenia. Po każdym przeczytanym poleceniu nauczyciel daje uczniom określony czas na zastanowienie się, a następnie ochotnik udziela odpowiedzi. Reszta uczniów ustosunkowuje się do niej, proponując swoje pomysły. Nauczyciel w razie potrzeby koryguje odpowiedzi, dopowiada istotne informacje, udziela uczniom informacji zwrotnej.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Zaproponuj dwa teksty korespondujące z omawianymi podczas lekcji pojęciami. Przygotuj uzasadnienie swojego wyboru.

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- Brudnik E., *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie: przewodnik po metodach aktywizujących*, Warszawa 2010.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Słuchowisko” do pracy przed lekcją. Uczniowie zapoznają się z jego treścią i przygotowują do pracy na zajęciach w ten sposób, żeby móc samodzielnie rozwiązać zadania.